

PROTOKÓŁ NR 21/16
Z POSIEDZENIA KOMISJI SPOŁECZNEJ
KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 12.09.2016 R.

Posiedzenie o godz. 15.00 otworzyła, przywitała obecnych, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Społecznej, Ewa Lipińska. W posiedzeniu uczestniczyło czterech członków Komisji Społecznej (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu uczestniczył także dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu, Andrzej Bunikowski.

Tematem posiedzenia komisji, zgodnie z planem pracy na II półroczu 2016 roku były następujące zagadnienia:

Rozpoczęcie roku szkolnego 2016/2017, a przygotowanie szkoły do tego przedsięwzięcia.

W związku z ogłoszonym przez Rząd Programem Promowania Czytelnictwa, a co za tym idzie, była i będzie możliwość pozyskiwania środków, np. finansujących zakup nowych pozycji książkowych oraz środków finansowych na remont szkolnych bibliotek. Kiedy ostatni raz dokonano zakupu nowych książek i czy zasób bibliotek szkolnych jest wystarczający, by zachęcić do czytania.

Na stronach Ministerstwa Edukacji i Cyfryzacji jest Narodowy Program Wspierania Edukacji na lata 2016 – 2020. Z tego powodu, komisja ma pytanie do dyrektora szkoły, czy dysponuje możliwościami, by wychodzić poza program nauczania i absorbować nauczycieli projektami Rządu, które szkole mogłyby być pomocne. Dlatego Przewodnicząca Komisji zgłasza wniosek z dnia 3 czerwca 2016 roku o dodatkowe wsparcie finansowe, by zatrudnić na kilka godzin instruktora informatyka.

W pierwszej części posiedzenia komisji, Przewodnicząca Ewa Lipińska głos oddała dyrektorowi ZSP, by przedstawił sprawy związane z rozpoczęciem roku szkolnego.

Dyrektor Andrzej Bunikowski poinformował członków komisji, że rozpoczęcie roku szkolnego przebiegło bez żadnych zakłóceń. Wszystko było przygotowane. Pierwszego września w Zespole Szkół Publicznych w Skórczu naukę rozpoczęło 480. uczniów. W ZSP zatrudnionych jest 32. nauczycieli dyplomowanych, 6. mianowanych, 11. kontraktowych i 3. stażystów. W sumie 52. nauczycieli, z czego są też nauczyciele, którzy przebywają na

urlopach, w związku z tym, zatrudnieni zostali nauczyciele na zastępstwo. Jeżeli chodzi o remonty, to te, które były konieczne, zostały wykonane w trakcie wakacji. Wykonano m.in. serwis boiska, tablicy w hali sportowej, prace malarskie, naprawa instalacji elektrycznej w tzw. „małej szkole” w mieszkaniu, które jest wynajmowane na piętrze. Była też wcześniej awaria grzejników, które wymienialiśmy. Teraz, przy okazji tej instalacji będziemy jeszcze w tym roku wymieniać pozostałe grzejniki przed sezonem grzewczym, bo one są z tych samych lat osiemdziesiątych, więc nie ma co czekać. Korzystając z tego, że te ściany są zniszczone po remoncie instalacji, chcemy to zrobić za jednym zamachem.

Przewodnicząca Ewa Lipińska pytała, komu wynajmowane jest to mieszkanie, czy to są osoby związane ze szkołą?

Dyrektor Bunikowski odpowiedział, że mieszka nam małżeństwo nauczycielskie pp. Kuziemko.

Następnie dyrektor Bunikowski omówił sprawy związane z czytelnictwem. Szkolna biblioteka działa praktycznie w szkole od zawsze. Wraz z czytelnią multimedialną, biblioteka mieści się na poddaszu. Na etacie bibliotekarza zatrudniona jest p. Ewa Tokarska – Kuziemko. Jeżeli chodzi o bibliotekę szkolną, to co roku w planie finansowym szkoły są środki na uzupełnienie o lektury i brakujące książki. Stosownie do zapotrzebowania, czy zgłaszanych potrzeb nauczycieli. Oprócz tego, w ubiegłym roku był taki rządowy program, który nazywał się „Książki naszych marzeń”, w ramach którego otrzymaliśmy dodatkowe środki na zakup książek w kwocie 2 713 zł. Za te środki zostało zakupionych 179 pozycji książkowych. Książki te zostały zakupione w oparciu o wyniki ankiet, które przeprowadzono wśród uczniów, wśród rodziców i wśród nauczycieli. Były również w tej sprawie konsultacje z naszą biblioteką publiczną, by zakupić coś, co wynika z potrzeb i zainteresowań dzieci. Dodatkowo było jeszcze 15 klasowych zespołów projektowych i oprócz zakupów, zgodnie z preferencjami, były podjęte różne działania związane z czytelnictwem. Dyrektor udostępnił członkom komisji dokumentację z realizacji projektu wraz z pracami dzieci. W ramach tego projektu było czytanie dzieciom, dzieci też czytały, były przedstawienia i konkursy. Podejmowane były różne działania. Dzieci były bardzo zadowolone, że zostały zakupione te książki, które one wybrały. Pomysł był udany, o czym świadczy wzrost wypożyczeń o 326 książek więcej niż w ubiegłym roku. W ogóle wypożyczeń uczniowskich w ubiegłym roku szkolnym było 1369. Z biblioteki szkolnej również korzystają nauczyciele, ponieważ mamy tam też różne fachowe pozycje. Wniosek jest taki, że warto kontynuować te sprawy związane z popularyzacją czytelnictwa. Na pewno będziemy to robili. To jest też dobre z punktu

wychowawczego, że dzieci nie tylko się uczą, ale również odciągamy od komputerów do książek. Czytanie jest bardzo ważne.

Przewodnicząca Lipińska powiedziała, że miała takie założenia, że nauczyciele są tak zajęci programem, że na dodatkowe zajęcia nie mają czasu. Dlatego złożyła w czerwcu ten wniosek o środki na informatyka, ale jeżeli nie ma takiej potrzeby, to ten wniosek zostanie wycofany.

Dyrektor Bunikowski powiedział, że jeżeli chodzi o ten wniosek, to może ja przedstawię Państwu taki obraz ogólny, jak to wygląda. Jeżeli chodzi o zajęcia edukacyjne, w tym również zajęcia informatyczne, to też jest dział obowiązkowy. Dzieci od pierwszej klasy szkoły podstawowej mają już zajęcia komputerowe w pewnym wymiarze. W takim wymiarze, który nakazuje nam ministerstwo w programie nauczania. Później od czwartej klasy dzieci mają zajęcia komputerowe, a gimnazjum ma informatykę. To są zajęcia, które muszą być realizowane, dlatego, że są w planach nauczania. W wymiarze, jaki jest tam zawarty i na to również przychodzi subwencja. Dyrektor ma obowiązek zatrudnić informatyka i my tu mamy informatyków, którzy prowadzą zajęcia. Natomiast bywało w przeszłości i myślę, że też będzie, ale szczegółów jeszcze nie znam, bo jak Państwo słyszeli, nasz projekt edukacyjny na dwa lata, został pomyślnie zaakceptowany i w takich założeniach do tego projektu i w diagnozie również, ta działka dotycząca informatyki też była. Ja jeszcze szczegółów nie znam, spotkanie będzie w najbliższym czasie, ale tam będą też dodatkowe zajęcia na pewno z języków, na pewno zajęcia dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, zajęcia wyrównawcze, logopedyczne, itd. Ja nie wiem jeszcze w jakim wymiarze, ale to już będą zajęcia finansowane z projektu. Od czasu, kiedy tutaj jestem, zawsze co najmniej jeden projekt europejski realizowaliśmy. Najczęściej jest tak, że realizują te projekty nasi nauczyciele. Z mojego punktu widzenia to jest dobre, dlatego, że oni znają tutaj dzieci i wiedzą nad czym pracować, ale to jest oddzielna forma zatrudnienia, bo to są przetargi i zgłaszają się również nauczyciele z zewnątrz. W jednym projekcie było tak, że z naszymi uczniami, na terenie naszej szkoły pracowali inni nauczyciele.

Przewodnicząca Ewa Lipińska wyjaśniła, że jak składała ten wniosek, to chodziło jej o dzieci, które są trochę zaniedbywane przez rodziców. One czasami nie mają tyle śmiałości, żeby wyjść do domu kultury czy do biblioteki. A szkołę jednak znają, to śmielej przyjdą. Na komputerze wszystkie się znają, ale chodziło mi o te dzieci, które nie mają szans w życiu.

Dyrektor powiedział, że zgadza się z tym, że są dzieci mniej śmiałe, czy bardziej śmiałe. My robimy wiele w tym kierunku, by zachęcać ich do różnych zajęć. Czasami tych zajęć jest bardzo dużo, bo jak są projekty to są różne zajęcia, wyjazdy i czasami jest przesyt.

Według mnie, sporadycznie może się zdarzyć, że ktoś jest bardzo obciążony np. musi pewne rzeczy wykonywać w domu i ja to rozumiem, ale podam przykład ostatniego projektu, gdzie były wyjazdy na basen. Co tydzień, w czwartek, przez dwa lata, uczniowie naszej szkoły, zakwalifikowani do projektu przez komisję, jeździli autokarem na basen. W jeden czwartek szkoła podstawowa, a w drugi czwartek gimnazjum, na zmianę. Dla mnie było bardzo dziwne, że niektórzy uczniowie po jakimś czasie byli zniechęceni, nie chcieli im się, a prowadzący musieli zbierać usprawiedliwienia. Czasami są trudności obiektywne, jak np. choroba. Wielu jeździło, ale niektórych trzeba było wręcz bardzo mocno namawiać i prosić, żeby skorzystali. To były darmowe wyjazdy. Te dzieci nic nie płaciły. A ja tu miałem informacje i telefony od dyrektorów z innych szkół z zapytaniami jak my to zrobiliśmy, że mamy wyjazdy na basen. Dzisiaj czasami chyba dzieci mają przesyt tego wszystkiego i nie chcą skorzystać z tego, co nic ich nie kosztuje. To taki przykład. To jest bardzo różnie, bo niektórzy wolą sobie iść gdzieś porozrabiać, niż jechać za darmo na basen. Kiedyś mieliśmy też zajęcia wyjazdowe, gdzie uczono pływania. Nasi nauczyciele byli opiekunami podczas wyjazdu, natomiast na basenie zajęcia prowadzili instruktorzy pływania. Więc naprawdę, okazja duża. Zgadzam się i tutaj bardzo ważną rolę jest rola rodzica. Ja wiem, że są sytuacje, że rodzic ma coś ważnego, że dziecko nie może jechać, ale warto zachęcać. To również uczy takiej obowiązkowości. Kiedyś to będą pracownicy. W szkole nie muszą być same prymusy, ale chcemy, takie mamy zasady, żeby ktoś, kto skończy szkołę, do tego dążymy, żeby był dobrym człowiekiem.

Przewodnicząca Ewa Lipińska stwierdziła, że nasza szkoła ma bardzo dobrą opinię i tutaj przecież nikt złego słowa nie mówi, na co dyrektor Bunikowski odpowiedział, że starają się.

Radna Krystyna Bednarska stwierdziła, że dzieci ze szkoły są dobrze przygotowane jak idą dalej. Jest wysoki poziom nauczania.

Dyrektor Bunikowski powiedział, że mają sygnały od dyrektorów szkół, gdzie przychodzą nasi uczniowie i naprawdę bardzo dobrze się sprawują. Ja nie mówię, że wszyscy, bo w każdej szkole są tacy i tacy, ale generalnie odnajdują się, są w czołówce, radzą sobie. I ci co idą do ogólniaków, nawet do tego „czerwonego”, który już kolejny rok ma stuprocentową zdawalność matury, ale też tacy, którzy uczą się zawodów, poszli do techników, itd. Jak dobrze wybrali i chcą, to radzą sobie naprawdę.

Przewodnicząca Ewa Lipińska powiedziała, że w każdym zawodzie trzeba być zawsze artystą. Jaki to by nie był zawód.

Radna Barbara Bukowska pytała, czy w przedszkolu są jeszcze wolne miejsca?

Dyrektor Bunikowski odpowiedział, że do przedszkola przyjęliśmy wszystkich kandydatów, którzy na przestrzeni całego czasu złożyli podania. W tej chwili jest już komplet w oddziale dzieci pięcioletnich, bo nie może być więcej niż 25. W przedszkolu są trzy grupy. Dzieci trzyletnie, czteroletnie i pięcioletnie są w oddzielnych grupach. W małej szkole jest oddział przedszkolny dzieci sześcioletnich.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Społecznej Ewa Lipińska zakończyła posiedzenie komisji o godz. 15.30. Protokół zawiera 5 ponumerowanych stron maszynopisu i 1 załącznik.

Przewodnicząca Komisji Społecznej

Ewa Lipińska

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 14.09.2016 r.